

# Mikołaj Krasnodębski

---

## "Globalizacja Berlina, Pragi i Warszawy", Władysław Misiak, Warszawa 2012 : [recenzja]

---

Kultura i Wychowanie 5, 142-145

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Władysław Misiak, *Globalizacja Berlina, Pragi i Warszawy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012 (recenzja)

Mikołaj Krasnodębski

Passau, Niemcy

mikrasnodebski@tlen.pl

Słowa kluczowe: Globalizacja, Berlin, Praga, Warszawa

## Uwagi wstępne

Ostatnia książka Władysława Misiaka *Globalizacja Berlina, Pragi i Warszawy* jest niezwykła z wielu powodów. Podejmuje ona palący problem globalizacji z perspektywy trzech europejskich sąsiedzkich stolic: Berlina, Pragi i Warszawy. Pozostawiając socjologom jej ocenę merytoryczną, jako historyk filozofii podejmę się jedynie refleksji filozoficznej zawartych w niej drugoplanowych wątków. Autor książki odwołuje się do modnego w Polsce postmodernizmu oraz wspomina o innych kierunkach filozoficznych: egzystencjalizmie, hermeneutyce i strukturalizmie. Założenia filozoficzne są oczywiście także nie bez znaczenia dla pracy socjologa, stąd, jak sądzę, prof. Misiak nie dystansuje się do nich, korzystając z tego, co jest mu dostępne w cytowanej literaturze fachowej. Na ich podstawie autor recenzowanego opracowania buduje swój obraz człowieka oraz

Mikołaj Krasnodębski, doktor filozofii, Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin w Warszawie, redaktor naczelny „Zeszytów Naukowych SWPR – Seria Pedagogiczna” (rocznik), autor 8 książek i około 80 artykułów.

jego relacji do społeczeństwa we współczesnych *polis* środkowo-wschodniej Europy.

Książka, oprócz *Wprowadzenia* i *Zakończenia*, składa się z sześciu rozdziałów, które są poświęcone kolejno Berlinowi (rozdział 3), Pradze (rozdział 4) i Warszawie (rozdział 5). Poszczególne części nie są równomierne, Berlinowi poświęcono ok. 30 stron, Pradze ok. 10, zaś Warszawie – 20. Wyraźne opracowanie Berlina góruje nad omówieniem pozostałych stolic, co – jak się wydaje – zdradza fascynację autora tą metropolią. Jak on sam przyznaje, ta nierównomierność jest spowodowana specyfiką omawianych miast. W rozdziale pierwszym została poruszona problematyka globalizacji metropolii europejskich i światowych, zaś rozdział drugi to omówienie koncepcji i metody badań. Rozdział 6 (ostatni) to zestawienie porównawczo-empirycznych wniosków badawczych zaprezentowanych miast. Szczególnie te trzy części stanowią przedmiot mojej refleksji, ponieważ autor omawia w nich problemy globalizacji, postindustrializacji, ideologii i wiele innych, które w swoich przed założeniach sięgają do antropologii filozoficznej oraz etyki jako filozofii moralnej.

Książkę *Globalizacja Berlina, Pragi i Warszawy* dodatkowo wzbogacają: załączniki (s. 122–127), w których profesor Misiak zestawił materiały dotyczące metropolii berlińskiej, liczna bibliografia oraz streszczenia obcojęzyczne książki, które – jak na pracę poświęconą globalizacji trzech wybranych europejskich stolic przystało – zostały opracowane w językach: angielskim, czeskim i nie-

mieckim. Pracę ostatecznie zamykają pozytywne opinie ekspertów z omawianych przez autora środowisk, którzy w swoich krótkich, ale treściwych merytorycznie wypowiedziach podkreślają doniosłość książki W. Misiaka. Swoje opinie na temat recenzowanej pozycji zamieścili: Michał Illner z Instytutu Socjologii Czeskiej Akademii Nauk, Christoph Wulf z Interdyscyplinarnego Centrum Antropologii Historycznej przy Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (FUB) i Erich Mührel z Katholische Universität Eichstädt-Ingolstadt (s. 136).

### Rozumienie filozofii w aspekcie globalizacji

Władysław Misiak terminu „filozofia” (s. 24) używa w jego znaczeniu potocznym jako metodę, sposób refleksji, czynności umysłowej. Nadaje jej więc wymiar funkcjonalny. Uznaje, że filozofia to *logos*, który w klasycznym języku greckim ma wiele znaczeń, w tym „słowo”, „rozum”, „wiedza”, „nauka”. Na uwagę zasługuje jednak dostrzeżony przez niego związek filozofii-*logosu* z kamieniem-architekturą. W książce czytamy: „Przechodząc od zagadnień bardziej ogólnych do bardziej szczegółowych, należy wymienić doniosły problem dialogu współczesnej architektury z filozofią. [...] występuje propozycja rozpatrywania filozofii architektury w opozycjach pojęciowych: struktury idealne (w sensie idei filozoficznych) – materialne, negatywny – pozytywny, relacyjność – produktywność [...]. Kolejno należy wymienić swoistą ideologię postmodernizmu jako paradygmatu o światowym zasięgu i jego skutki w architektonicznym projektowaniu” (s. 82).

Niestety pod wpływem cytowanych przez siebie opracowań W. Misiak uległ modzie na postmodernizm. Nie należy zapominać, iż ten nurt filozoficzny, który na Zachodzie Europy i w USA

już w latach 80. XX wieku ogłosił swoją śmierć, na polskim gruncie wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem i uznaniem. Forsuje on koncepcję człowieka rozumianego jako „twór” relacyjny, w tym również strukturę mowy. Nie jest to bez wpływu na samo rozumienie globalizacji i zachodzących w niej procesów. Istnieje niebezpieczeństwo zredukowania człowieka do roli subiektywnego i relatywnego konsumenta dóbr, którego jedynym celem jest produkcja i konsumpcja. Tak rozumiany człowiek jest tylko utylitarystycznym narzędziem, które tracąc swoją tożsamość i podmiotowość, ma tylko służyć funkcjonowaniu międzynarodowych koncernów. Jak słusznie zauważył W. Misiak, globalizacja jest bardzo złożonym procesem, w którym jednak nie należy zapominać o wymiarze antropologicznym i moralnym. Człowiek w tak rozumianej postmodernistycznej „kulturze” traci swój integralny, właściwy sobie wymiar duchowy, ponieważ świat produkcji, reklamy i konsumpcji zaburza w nim rozumienie środka i celu. Przed tym zjawiskiem przestrzegał już Arystoteles w swojej *Etyce nikomachejskiej*, zaś współczesne nurty realistyczne i personalistyczne podkreślają, że człowiek jest zawsze celem, a nie środkiem, co promuje postmodernizm.

Oczywiście trudności, których dotyczy problematyka globalizmu, są wielorakie. Na przykładzie Berlina prof. W. Misiak diagnozuje trudności integracyjne wschodnich i zachodnich mieszkańców stolicy Niemiec. Wydaje się, że ów problem jest o wiele głębszy i ma swoje źródło jeszcze w podziałach landowych, które wciąż są widoczne nie tylko na płaszczyźnie językowej (dialekty), administracyjnej i edukacyjnej. Wciąż świadectwo maturalne uzyskane w jednym z landów może być nieakceptowane w drugim. Ponadto palącym problemem jest obecny podział na tzw. Osis i We-

sis, czyli na Niemców z byłego NRD i na Niemców z RFN, co wyraża się choćby w dyskryminacji tych pierwszych na rynku pracy.

### Moralne aporie globalizacji

Globalizacja w ujęciu W. Misiaka to proces „obiektywny i systemowy, charakteryzujący się ciągle rozszerzającą się siecią powiązań i współzależności ekonomicznych, politycznych i kulturowych państw i społeczeństw w poprzednich okresach względnie odosobnionych” (s. 14). Dodaje on, że „procesy globalizacji, w których czynnikiem dynamizującym stają się wielkie korporacje o zasięgu światowym, prowadzą do zaznaczenia się istotnych podziałów w skali globalnej na centra, semiperyferie i peryferie. Do potężnych aktorów na scenie globalnej kształtujących świadomość ludzi należą masowe środki przekazu i elektryczne formy komunikacji. W okresie późnej nowoczesności, w którym przybierają na sile procesy globalizacji, państwa narodowe tracą niektóre swoje funkcje na rzecz struktur międzynarodowych i globalnych. W sferze kultury zaznaczają się w dobie globalizacji trzy zasadnicze procesy: komercjalizacji, unifikacji i próby włączenia wartości regionalnych do światowego obiegu dóbr i wartości kultury” (s. 14). Jak słusznie zauważył autor omawianej książki, globalizacja ma nie tylko aspekt integrujący, ale i „dzielący” na regiony bardziej i mniej uprzywilejowane. W konsekwencji prowadzi to do hegemonii jednych nad drugimi.

Należy zaznaczyć, że sama idea globalizacji jest niemal tak stara jak świat. Już w starożytności wielkie imperia dążyły do podporządkowania sobie ościennych, słabszych państw lub terytoriów, rozciągając nad nimi swój nie tylko militarny parasol, ale i gospodarczo-cywilizacyjny. Na przykład Aleksander Wielki, a następnie Rzymianie,

uznając swoją kulturę za wyższą cywilizacyjnie, uznali, że czymś naturalnym jest narzucenie jej innym ludom (hellenizacja i jej konsekwencje). Następnie Mongołowie, Arabowie, a wcześniej w Europie Normanowie, dążyli do stworzenia swoich „globalnych” imperiów.

Problematyka globalizacji obecna była również w literaturze. Na przykład F. Bacon w *Nowej Atlantydzie* zarysował utopijną wizję, którą dziś można by określić mianem globalizmu, zaś Dante w *De monarchia* po raz pierwszy wysunął pomysł stworzenia światowego rządu (podtrzymał go następnie m.in. I. Kant). Wiek XIX wniósł na arenę ludzkich idei nowe nurty (m.in. socjalizm), które podjęły te zagadnienia, uznając globalizm jako remedium na światowe konflikty zbrojne. Sam termin „globalizm” pojawił się w latach 60. XX wieku, a rozpowszechnił się w latach 90. (pochodzi z łac. *globare* – „zaokrąglać”, „skupiać”, nawet „gromadzić”<sup>1</sup>). Jednak globalizm, poza powyższymi zastrzeżeniami natury filozoficznej, zmusza do następujących aporii:

- Czy procesy globalistyczne nie wpływają na zawężenie, a w końcu i na realną utratę suwerenności państw narodowych?
- Czy globalizm nie wpływa na szybki rozwój instytucji międzypaństwowych, które działają poza partykularnymi państwami narodowymi?

Problemy te zauważa też W. Misiak w swoim opracowaniu.

Krytycy globalizmu, powołując się na przykład na książkę Orwella *Rok 1984*, uznają, że przedstawiona w nich utopia państwa zasadniczo została zrealizowana we współczesnym globalizmie.

<sup>1</sup> Cf. Sondel J. (2003), *Słownik łacińsko-polski dla historyków i prawników*, Kraków.

Problematyka ta jest na tyle ważna i aktualna, że wypowiadają się na jej temat nawet autorytety religijne: „Globalizacja jest zjawiskiem wielowymiarowym i wielostronnym, i trzeba je pojmować w różnorodności i jedności wszystkich jego wymiarów, z wymiarem teologicznym włącznie. Pozwoli to przeżywać globalizację ludzkości i nią kierować w jej aspekcie relacyjności, komunii i wzajemnego dzielenia się”<sup>2</sup>. „Globalizacji z pewnością potrzebna jest władza, ponieważ wiąże się ona z problemem globalnego dobra wspólnego, do którego musi dążyć; jednakże władza ta powinna być zorganizowana zgodnie z zasadą pomocniczości i zróżnicowania obowiązków, aby nie naruszała wolności i wykazała konkretną skuteczność”<sup>3</sup>.

Czy zatem nie należy dopominać się o godny człowieka wymiar globalizmu? Autor *Globalizacji Berlina, Pragi i Warszawy* wydaje się być świadomy tego zagadnienia i jego socjologiczne opracowanie jest właśnie ubogacone o ten humanistyczny wymiar, który wyraża się w trosce o osobę.

### Uwagi końcowe

W stosunku do pracy profesora W. Misiaka chciałbym sformułować kilka uwag krytycznych, które może warto by rozważyć przy kolejnych wydaniach książki. *Globalizację Berlina, Pragi i Warszawy* otwiera *Wprowadzenie* zamiast *Wstępu* przewidzianego w rozprawach naukowych, którą przecież jest recenzowana praca. Ponadto

<sup>2</sup> Benedykt XVI (2009), *Braterstwo, rozwój ekonomiczny i społeczeństwo obywatelskie* [in:] *Encyklika „Caritas in veritate” Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych, do wiernych świeckich i wszystkich ludzi dobrej woli o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* [online], [informacja ze strony www]. Dostępne w internecie: [http://www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate_pl.html).

<sup>3</sup> Benedykt XVI (2009), *Współpraca rodziny ludzkiej* [in:] *Encyklika...*, op. cit.

autor powołuje się na internetowy portal *Wikipedia*, który wciąż nie jest źródłem o miarodajnym i naukowym charakterze. Fakt ten znalazłby wytłumaczenie w przypadku, w którym profesor chciałby wykorzystać „potoczne” opinie w celu zobrazowania omawianych problemów badawczych.

W pracy dostrzeżone zostały także nieliczne błędy literowe i drobne potknięcia edytorskie. Przykładowo na stronie 60 powinno być „międzynarodowych” zamiast „międzynawowych”; „Asia Imbis” zamiast „AsiaImbis” (s. 37); „... und-Prüfung” zamiast „... und- prüfung” (s. 57). Na rys. 3.1 (*Struktura zasobów mieszkań w Berlinie*) ze s. 54 powinna być podana berlińska dzielnica mieszkaniowa zamiast „P...”. Ponadto należałoby doprecyzować, co autor rozumie przez pojęcie urbanistyki i architektury z czasów II wojny światowej. Na stronie 10 czytamy, że w Berlinie wciąż przeważa urbanistyka i architektura z tego okresu. Czy autor ma na myśli w większości nieukończone – ale wciąż wpisane w architekturę Berlina – monumentalne budowle, zaprojektowane przez osobistego architekta Hitlera – Speera? A może komunistyczne budowle doby NRD?

Mimo zgłoszonych uwag, które – jak zastrzegłem – są refleksją filozoficzną na marginesie książki prof. Władysława Misiaka, pozycja ta stanowi wciążającą lekturę dla wszystkich, których interesuje problematyka globalizacji i środkowo-europejskich metropolii. Gorąco ją wszystkim polecam. Na zakończenie pragnę złożyć gratulacje panu W. Misiakowi z powodu opublikowania tej pracy oraz pani redaktor Julii Siemińskiej z Wydawnictwa Difin profesjonalnego opracowania tej książki. ■